Rok I. Wilno, d. 25 września 1927 r. Nr. 18.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

600-letnia rocznica śmierci św. Rocha.—D. 16 sierpnia r. b. wypadła 600-letnia rocznica śmierci św. Rocha. Wenecja, jako miejsce, gdzie się przechowują relikwje tego Świętego, tak bardzo czczonego we Włoszech i w całym świecie katolickim, rocznicę tę obchodziła z wielką uroczystością. Na uroczystość tę Ojciec św. wysłał swego legata w imieniu J. Em. X. Piotra Kard. La Fontaine'a, patrjarchy weneckiego. W liście, skierowanym do kard. La Fontaine'a, pomiędzy innemi Ojciec św. pisze: „Wiedząc, jak wiele się przyczyniają do pomnożenia Wiary w narodzie tego rodzaju obchody, z radością przyłączamy się do nich, prosząc usilnie św. Rocha, który wiele może u Boga, aby nietylko choroby śmiertelne, lecz błędów i występków zarazę, która o wiele straszniejszą jest, od ludu chrześcijańskiego oddalał“.—D. 28 lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis,* t. 19, str. 310).

Kanonizacja. — Dn. 2 sierpnia r. b. odbyła się przedwstępna dyskusja w sprawie stwierdzenia cnót Wielebnej Sługi Bożej Katarzyny Labouré w stopniu heroicznym. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 327).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie przywilejów księży, członków Stowarzyszeń religijnych. — Niniejszem Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości wszystkich Księży, należących do Stowarzyszeń i Związków pobożnych: *Foedus internationale pro Pontifice et Ecclesia, Unio Cleri pro Missionibus, Opus Pontificium de Propagatione Fidei* i *Pia Societas pro Missionibus internis in Archidioecesi Vilnensi,* że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pozwala korzystać z tych przywilejów, nadanych członkom tych stowarzyszeń przez Stolicę Apostolską, do których wymaganą jest zgoda Ordynarjusza miejscowego, dopóki pozostają tych Stowarzyszeń członkami, przy zachowaniu wszelkich skądinąd wymaganych przepisów prawnych.—Dn. 21 września 1927 roku Nr. 3412.—*X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowińslwa zaszły nast. zmiany: x. Dominik Pieszko, proboszcz par. konstantynowskiej, dek. świrskiego, naznaczony na wikarjusza-adjutora w Koleśnikach dn. 15.IX. 1927 r. Nr. 3318, x. Norbert Budziłas, wikarjusz koleśnicki, naznacony na wikarjusza do Mior, dn. 15.IX.27 r. Nr. 3330, x. Edward Zdanowicz, proboszcz par. niecieckiej, naznaczony na proboszcza do Konstantynowa, dek. świrskiego, dn. 15.IX.27 r. Nr. 3331, x. Romuald Świrkowski, proboszcz par. Szczuczyńskiej, naznaczony na proboszcza do Mior, dn. 15 IX.27 r. Nr. 3332, x Jan Jaśkiewicz, proboszcz par. miorskiej, naznaczony na proboszcza do Niecieczy, dnia 15.IX.27 r. Nr. 3333.—*X. St. Tracewski*, Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Nowe stanowisko cerkwi w Rosji Sowieckiej.

Na odpowiedzialność rosyjskiej prasy emigranckiej notujemy nowe stanowisko, zajęte przez cerkiew prawosławną wobec władz komunistycznych. Dziennik *Za swobodu* z dn 24 sierpnia r. b. podaje odezwę metropolity Sergjusza, „stróża stolicy patrjarszej", i członków tymczasowego synodu, do wiernych w sprawie uznania władzy „sowietów", jako legalnej władzy państwa i narodu rosyjskiego.

Odezwa ta tak dobrze może być elaboratem „sowietów", jak autentycznym dokumentem cerkiewnych władz prawosławja. „Sowiety" umieją stwarzać niebywałe dokumenty, niedaleką też jest i władza cerkiewna od tego, żeby się ugiąć pod jarzmo nawet komunistów, pomimo że przez to traci wiele w oczach swoich wiernych wyznawców.

Trzeba sobie uświadomić, że martyrologję cerkwi prawosławnej w Rosji tłumaczyć należy nietylko antychrześcijańskim kursem polityki sowietów. Gdyby tylko tak było, siepaczami, mordującymi duchowieństwo, byliby tylko funkcjonarjusze władzy, jak w większości wypadków było w czasie rewolucji francuskiej. W Rosji morderstwa nad duchownymi dopuszczali się wierni, którzy jeszcze bardzo niedawno bili pokłony i stawiali świece przed ikonami.

Przyczyną tego smutnego zjawiska, bez wątpienia, jest ta przepaść duchowa, która oddzielała w Rosji prawosławnej duchowieństwo od wiernych. Jeden z publicystów rosyjskich z czasów przedwojennych zachwycał się warunkami życia popów wiejskich w Rosji, ich niewybrednemi obyczajami i tą bliskością z najniższemi warstwami społeczenstwa. Nie widział atoli tego, że ci bliscy pod względem obyczajów, form i nawet zatrudnień, do ludu popi byli bardzo dalekimi od tego ludu pod względem duchowym. Cerkiew rządowa stała się jedną z instytucyj administracji państwowej, a jej słudzy — zwykłymi funkcjonarjuszami tejże administracji. Duchowny prawosławny, bliski do ludu pod względem obyczajów, był w istocie dalekim od niego duchowo.

Co więcej — wątpliwą była i jest dotąd wspólność w wierze. Istotne prawosławje pozostało tylko w podświadomości mas wierzących, które nie umiały i nie umieją sformułować swojego *Credo*. Sfery duchowne, więcej i mniej wykształcone, pod względem nowego kierunku w szkołach teologicznych, skłaniającego się

ku protestantyzmowi, dawno przestały być prawosławnemi.

Nic dziwnego, że gdy zabrakło naturalnego obrońcy cerkwi i stanu duchownego w osobie monarchji, lud, daleko stojący duchowo od cerkwi, uzbroił się przeciwko duchowieństwu i wystąpił wrogo i okrutnie. Nie wiem, czy i teraz, gdy władze cerkiewne ogłosiły, iż „uznają związek sowiecki za swą ojczyznę, której radość i powodzenia przyjmują, jako swoją radość i powodzenia, a klęski jako swoje klęski", będą pasterze w zgodzie ze swoimi wiernymi.

Oczywiście, że ci, którym chodzi tylko o stronę obrzędową religji, będą może z tego zadowoleni, że z większą swobodą będzie się odbywał kult, do którego się od dziecka przyzwyczaili. Lecz ta część społeczeństwa prawosławnego, która rozumuje więcej po chrześcijańsku, wkrótce wykryje całą nielogiczność kroku metropolity Sergjusza i dwuznaczne stanowisko cerkwi. Jeżeli bowiem władze cerkiewne szczerze oświadczają swoją lojalność względem władz „sowieckich", to muszą się zgodzić ze wszystkiemi zarządzeniami tychże władz w dziedzinie religijnej i kościelnej. Inaczej trudno zrozumieć to, co mówi odezwa, powołując się na list św. Pawła do Rzymian: „Pozostając prawosławnymi, my pamiętamy o powinnościach obywateli Związku *nietylko dla gniewu, ale też dla sumienia*". Są przecież dziedziny życia ludzkiego, gdzie raczej należy słuchać Boga, niż ludzi. Do takich należy kwestja wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Jak sobie poradzą władze cerkiewne z zabronieniem nauczania zasad wiary młodzieży do lat ośmnastu? Jak się pogodzą z szerzeniem ateizmu i demoralizacji w szkołach, wciągniętym do programu wychowania przyszłych obywateli państwa sowieckiego?

Samo to, że rząd „sowiecki" stoi na wręcz przeciwnem stanowisku z każdą religją objawioną, a w szczególności z religją chrześcijańską, i tej religji wypowiada walkę na śmierć i życie i prowadzi ją bez pardonu, powinno było wskazać, że o lojalności całkowitej względem tego rządu, bez wyrzeczenia się zasad religji chrześcijańskiej, żadnej mowy być nie może.

Zresztą, co się przez takie oświadczenie lojalności zyskuje? Swoboda sumienia, zagwarantowana konstytucją „sowiecką", pozostaje nadal fikcją. Taką samą fikcją pozostanie swobodne wykonywanie obrządków religijnych. Nic też nie zyskuje stan duchowny. Bo któż zapewni, że ustaną prześladowania, gdyż nic się zasadniczo nie zmienia w polityce religijnej rządu?

Ale odezwa Sergjusza zawiera jeszcze jedną całkiem już błędną taktycznie albo nawet perfidną tendencję. Odsądza od czci, wiary i uczuć patrjotycznych tych hierarchów cerkwi prawosławnej, którzy będąc na emigracji, wcale się nie zachwycają rządem „sowieckim" Rosji i wychodząc z patrjotycznego a nawet i chrześcijańskiego punktu widzenia, słusznie oczekują końca niewoli swej ojczyzny i cerkwi. Jest to krok fałszywy i niebezpieczny, gdyż w sam raz, zamiast nienawiści do tych hierarchów, wśród mas wierzących obudzi się cześć dla tych, którzy wiernie trwają przy „prawosławju".

X. W. L.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

(Dokończenie). 4.

O cnotach: 1. O cnocie w ogólności. O cnotach Boskich i głównych. 2. O ośmiu błogosławieństwach. 3. O doskonałości chrześcijańskiej. O radach ewangelicznych i zasłudze.

O łasce: 4. O łasce w ogólności. Potrzeba jej. Podział. O łasce posilkującej. 5. O łasce uświęcającej. O konieczności korzystania z łask Bożych.

O Sakramentach ŚŚ.: 1. O Sakramentach ŚŚ. w ogólności.

2. O chrzcie: określenie, skutki, czas ustanowienia, podział, minister, sposób chrzczenia. 3. O obrzędach chrztu. O rodzicach chrzestnych.

4. O Bierzmowaniu: ustanowienie, minister, przygotowanie, obrzęd.

5. O obietnicy ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Określenie, nazwy, rzeczywista obecność, dowody, cel ustanowienia. 6. O obowiązkach naszych względem Najświętszego Sakramentu. O czci i nawiedzinach. 7. O ofierze w ogólności. O ofierze na krzyżu, jej odnowieniu we Mszy św. O ustanowieniu Mszy św. 8. O pożytkach Mszy św. i sposobie jej słuchania. 9. O Najświętszym Sakramencie jako Komunji. O ile obowiązuje, jak i kiedy, sposób przyjmowania, owoce. Komunja niegodna, skutki. 10. O przygotowaniu do Komunji św., dziękczynieniu. 11. O częstej Komunji, o Komunji duchownej, o Wjatyku.

12. O Sakramencie Pokuty w ogólności. Określenie, ustanowienie, potrzeba, minister, materja, forma, warunki.

Pozostawia się do wykładu na czas W. Postu: 13. (O Sakramencie Pokuty w szczególności. O rachunku sumienia. O żalu za grzechy. 14. O mocnem postanowieniu poprawy życia. O spowiedzi. O zadośćuczynieniu. O spowiedzi z całego życia).

15. O skarbie Kościoła. O odpustach. O jubileuszu.

16. O Kapłaństwie: ustanowienie, godność, stopnie, obrzędy.

17. O małżeństwie: ustanowienie, cechy katolickiego małżeństwa. 18. O przygotowaniu do małżeństwa. Obrzęd. 19. O obowiązkach małżeńskich. O małżeństwach mieszanych.

20. O ostatniem Namaszczeniu Olejem św.: ustanowienie, sposób udzielania.

O Sakramentaljach i obrzędach kościelnych: 1. O Sakramentaljach i obrzędach kościelnych, ich potrzebie i myśli.

2. O modlitwie w ogólności: Pojęcie, potrzeba, pożytki, podział. O warunkach dobrej modlitwy.

3. O modlitwie Pańskiej. 4. O Pozdrowieniu Anielskiem, o modlitwie Anioł Pański.

5. *Wykład obrzędów Mszy św.* Od początku do Kanonu. 6. Od Kanonu do końca. O Mszy uroczystej, czytanej i żałobnej. 7. O miejscu, czasie i liczbie Mszy św.

8. O księgach liturgicznych i języku liturgicznym. 9. O naczyniach świętych, ubiorze i kolorze. O śpiewie i muzyce.

10. O publicznem nabożeństwie Kościoła. O jutrzni, nieszporach, psalmach, hymnach, lekcjach, O błogosławieństwie i procesjach.

11. O poświęceniach rzeczy. O znaku Krzyża św. O poświęceniu wody do chrztu, do poświęcania. Błogosławienie podróżnych. O pielgrzymkach.

12. Błogosławienie chleba, wina w dzień św. Jana, owsa w dzień św. Szczepana, baranka i pokarmów wielkanocnych. Święcenie Agnuska, złotej Róży.

13. O procesjach w ogólności. W dzień św. Marka. Dni Krzyżowe. O litanjach do WW. ŚŚ., Pana Jezusa, Serca Jezusowego, do Matki Bożej i św. Józefa.

14. O kościele, o poświęceniu kościoła. O kościołach chrześcijańskich w pierwszych trzech wiekach. O kształcie kościołów, wewnętrznym rozkładzie, o ołtarzu i jego ozdobach, budowie, ambonie, konfesjonałach, chorągwiach, wieży, dzwonicach.

15. O cmentarzu, jego poświęceniu i dawnych grobach chrześcijan-

skich. 16. Obrządki przy grzebaniu zmarłych.

17. O Misjach czyli rozszerzaniu wiary św.

Rok Kościelny w wykładzie uroczystości, tajemnic i obrzędów świętych: O świętach w ogólności. Niedziela, tydzień. Rok kościelny. Adwent. Święto Bożego Narodzenia. Święto Obrzezania Pańskiego. O kolendach. Święto Trzech Króli. Ofiarowanie Chrystusa Pana w kościele i Oczyszczenie N. M. P.

Niedziela starozapustna. Popielec i post czterdziestodniowy. Stacje. Psalmy gradualne i pokuta. Droga Krzyżowa. Rozpamiętywanie Męki Pańskiej, czyli „Gorzkie Żale". Niedziela Kwietna. Ciemna Jutrznia. Wielki Czwartek. Wielki Piątek. Groby Wielkanocne. O narzędziach Męki P. J. Wielka Sobota. Wielkanoc. Poniedziałek Wielkanocny. Wniebowstąpienie. Nabożeństwo do Serca Jezusowego.

Zielone Świątki. Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Uroczystość Bożego Ciała. Święto Przemienienia Pańskiego. Święto Znalezienia Krzyża św. Święto Podwyższenia Krzyża św.

Święta Najświętszej Maryi Panny. Niepokalane Poczęcie N. M. P. Zwiastowanie N. M. P. Wniebowstąpienie N. M. P. Inne święta Matki Boskiej mniej uroczyste. O nabożeństwie majowem. O Różańcu. O Medalu Niepokalanego Poczęciu.

Święta Apostołów, ŚS. Pańskich. Patronów ŚS. Polskich.

Święto poświęcenia kościoła.

Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień Zaduszny.

O rozmyślaniu, rekolekcjach czyli ćwiczeniach duchownych i innych ćwiczeniach pobożnych.

O kalendarzu. O Martyrologjum i aktach Męczenników.

O znaczniejszych relikwjach.

X. S. N.

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 5.

Stary Miadzioł [1]) figuruje już na Synodzie bpa Zienkowicza. Była to altarja fundowana w XVI w. Aktem, w 1545 r. na Boże Ciało w Miadziole wydanym, Helena, żona Jerzego księcia słuckiego, i Elżbieta, córki Mikołaja Radziwiłła, oraz Anna, córka Jana Zabrzezińskiego, dziedziczki Miadzioła, szanując groby przodków swoich i wypełniając żądanie Elżbiety Bohdanówny, żony Mikołaja Radziwiłła, na tem miejscu, gdzie wprzód był kościół, ponieważ rodzice ich kościół parafjalny na dawnem miejscu odbudowali, blisko dworu nad jeziorem Miastro, budują kaplicę ku czci św. Jana Chrzciciela. Zaopatrzywszy ją w potrzebne sprzęty, nadają rezydencję dla księdza, dworek swój Siniakowo z 4 poddanymi, pustosze: Markowszczyzna, Czarnkowszczyzna, Dubrnowszczyzna i Narewszczyzna, prosząc bpa Pawła z książąt holszańskich, aby księdza Macieja Konopkę, jako altarystę, przy tej kaplicy osadzić raczył. Dodają nadto dziesięciny z Czuczelic i Mańkowicz, wolne mliwo w Mańkowiczach, z obowiązkiem 3 Mszy w tygodniu za dusze fundatorek [2]).

W 1754 r. Antoni Koszczyc, starosta zarzecki, dziedzic Miadzioła, wymurował w Starym Miadziole kościół razem z kaplicą altaryjską. Aktem 24 kwietnia 1754 r. tenże fundator składa fundusz wieczysty dla Karmelitów Bosych, uzyskując na to zgodę i aprobatę Michała Zienkowicza bpa wileńskiego.

Według tradycji, miała to być ekspiacja. O kilometr przy drodze do

---

[1]) X. Kurczewski. *Biskupstwo Wileńskie.*

[2]) *Wizyta z 1654 r.* i Przyałgowski, *Żywoty Biskupów Wileńskich.*

Kobylnika stoi murowana kolumna, zębem czasu nadniszczona, która przypomina tragiczny wypadek z życia fundatora. Tu starosta Koszczyc miał żywcem zamurować karmicielkę swego pierworodnego syna, którego ta we śnie, mając go przy boku swoim, zadusiła. W porywie gniewu razem z ciałem jedynaka zagrzebał żywcem karmicielkę. A gdy oprzytomniał, odbywa pielgrzymkę do Rzymu, buduje w Miadziole, tuż blisko dworu swego, kościół i Karmelitów osadza, a brat zostaje przeorem klasztoru. Ciała obu ich—fundatora i przeora, wskazywane jeszcze w końcu XIX w. opuszczone i wyrzucone z trumien były w sklepach zabranego kościoła.

W 1754 r. dn. 19 sierpnia kościół ten pokonsekrował Aleksander Horain bp. hiren. prałat-archidjakon pod tytułem: Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela. Kościół śliczny, od dołu kwadratowy a u góry rotunda, zakończona kopułą, krytą blachą miedzianą. Wewnętrz sklepienie kopuły opiera się na pilastrach występujących z ścian. Wewnątrz 5 ołtarzy i 6-y w kaplicy altaryjskiej. Główny ołtarz zorjentowany na północ, ma ponad cyborjum figurę Pana Jezusa ukrzyżowanego, nad którą w niszy spoczywają relikwje św. Justyna męcz., sprowadzone z Rzymu przez fundatora. Relikwje w trumnie szklannej z obramowaniem z góry i zdołu z blachy srebrnej. Po prawej stronie idąc do wielkiego ołtarza jest kaplica altaryjska pod tytułem św. Jana Chrzciciela. Drzwi żelazne kratowane oddzielają ją od kościoła. Dzwonica stoi osobno przed kościołem na podmurowaniu, drewniana.

W 1765 r. dnia 17 września inaugurowana została Droga Krzyżowa. Kaplice są, poczynając od kościoła, na polach dworskich, przy ogrodzie klasztornym, na rynku przy cmentarzu i na cmentarzu przy kościele po prawej stronie koscioła. Wszystkich było 21 kapliczek. O pół kilometra od kościoła w polu była kaplica osobna drewniana. Klasztor cały murowany, piętrowy, położony na lewo od wejścia do kościoła. Przed frontem kościoła była kamieniczka piętrowa.

Była nadto szkółka klasztorna, w której uczono dzieci czytania, pisania i katechizmu.

Fundusz z nadania Koszczyca. O pół mili folw. Justynów ze wsią Wołoczek 5 włók, falw. Białowszczyzna i wsie Mowczany 2 dym., Truchanki 6 dym. — 6 włók, plac pod klasztorem i ogród — 4 morgi i nad jeziorem Miastro 2 morgi. Suma fundacyjna 24.000 zł. p. i 336 czerw. zł. za obligiem Antoniego Koszczyca starosty datowanym w 1754 r. dn. 24 kwietnia. Obligacje 12 aniwersarzy i 534 Mszy czytanych w roku.

Altarysta przedtem miał osobną kamieniczkę i plac siedmiu-morgowy, annuaty ze dworu 50 zł. p. Gdy po śmierci Koszczyca to stracił, pewien czas miał w klasztorze wyznaczoną celkę i stół. Lecz doznając niewygody, później zamieszkał w swoim folwarku funduszowym, Siniakowo, o 3 mile odległym. Do kaplicy miadziolskiej zjeżdżał tylko na większe uroczystości, a inne obowiązki altarji pełnili oo. Karmelici. Folw. Siniakowo nad rzeką Łuczajką miał 3 ogrody, gruntu 12 włók i wieś Boćwiny 10 dym. — 3 włóki. Do altarji należała suma funduszowa ze sprzedaży w 1757 r. folw. Czortkowo 60 czerw. zł., zlokowana na maj. Kubarki Chomskich, dziesięciny z Mańkowicz książ. Druckich-Lubeckich. Z klasztoru Karmelitów na mocy konwencji z 1803 roku, zamiast utrzymania 15 rub. rocznie wypłacano. Annuaty zaległe nie dochodziły w 1830 r. ze wsi Soroczyna Lubeckich, ze wsi Leskie Hałków, ze wsi Hejbowszczyzny Niewiarowicza, z maj. Kubarki Chomskich, ze wsi Podrezów i Skor Hałków. Wol-

ne mliwo miał altarysta w młynie w Mańkowiczach.

Dla wygody codziennej w folwarku była kaplica, którą wybudował w 1783 r. x. Tadeusz-Antoni Naramowicz z drzewa pod tytułem Podwyższenia Krzyża św. Kaplica okrągła, gontem kryta, miała 3 ołtarze. Według umowy z arcybiskupem połockim Lisowskim poświęcona w obrządku grecko-unickim, była filją mańkowickiej parafji. Nabożeństwo odprawiało się według obu obrządków wschodniego i łacińskiego. W 1812 roku przez francuzów zrabowana [1]).

W 1832 roku skasowano kościół karmelicki i klasztor. Ostatnim przeorem był o. Maculewicz. W tym klasztorze były relikwje św. Justyna. Przewieziono je do Mosarza. Kościół zabrany na cerkiew, blachę miedzianą zdjęto i pokryto zwyczajną. Klasztor zniszczony i rozebrany w 1906 r. — Duchowny mieszka w drewnianej pozostałej kamieniczce. — Z kapliczek została tylko jedna — Pan Jezus na Krzyżu, na rynku przed wjazdem do dworu. Spichlerz czy lodownia w ogrodzie dworskim blisko cmentarza ma muru część z kaplic dawnych. Jednocześnie z funduszem klasztoru zasekwestrowano i fundusz altarji Siniakowo razem z kaplicą.

(D. c. n.).

Ś. p. Ksiądz Juljan Steckiewicz,

kanonik honorowy Kapit. Metrop. Wileń.

Jak donosiliśmy w poprzednim zeszycie, dn. 10 września r. b. rozstał się z tym światem, po długiej chorobie sercowej, x. Juljan Steckiewicz.

X. Steckiewicz urodził się dn. 21 września 1878 roku w rodzinnym folwarku Cydzikach, położonym w parafji wielko-eysymontowskiej, pow. grodzieńskiego. Nauki świeckie pobierał w gimnazjum w Grodnie, z którego wprost przeszedł dn. 23 września 1896 roku do Seminarjum Duchownego w Wilnie. W roku 1898 wstąpił do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem Magistra Teologji w r. 1902, po napisaniu pracy „O wpływie Kościoła na stan niewolnictwa". W tymże 1902 roku, dnia 13 kwietnia, przyjął x. Steckiewicz z rąk ówczesnego arcybiskupa-metropolity mohylowskiego, x. Ignacego Kłopotowskiego, w kościele pro-katedralnym w Petersburgu święcenia kapłańskie.

Pierwszem stanowiskiem po przyjęciu święceń i powrocie do diecezji x. Steckiewicza, była profesura w Seminarjum Duchownem w Wilnie, gdzie poruczono mu wykład języka łacińskiego, którego był pierwszorzędnym znawcą. Wkrótce też objął katedrę Historji kościelnej, którą wykładał aż do wyjścia z Seminarjum, t. j. do 1911 r. X. Steckiewicz, będąc profesorem, spełniał jednocześnie obowiązki prokuratora Seminarjum Duchownego i był Notarjuszem Sądu Biskupiego w Konsystorzu diecezjalnym.

W roku 1911 ś. p. x. Steckiewicz opuszcza Seminarjum, gdyż dnia 9 lipca tegoż roku został powołany na stanowisko Sekretarza ówczesnej Kancelarji Biskupiej, jednocześnie zaczyna brać żywszy udział w pracy społeczno-kulturalnej, która na gruncie wileńskim czyniła pierwsze kroki. Wchodzi jako członek do kilku powstałych podówczas stowarzyszeń społeczno-oświatowych i filantropijnych, podpisuje przez pewien czas, jako redaktor, tygodnik ludowy *Przyjaciel Ludu*, jest jednym z pierwszych członków - założycieli Towarzystwa

---

[1]) *Wizyta w 1830 r.*

księgarsko-wydawniczego *Lumen*, jak również pierwszy przystąpił do organizowania księgarni katolickiej, której przez pewien czas był naczelnym kierownikiem. Tu, niestety, dalszy rozwój wypadków, dosadnie wykazał, jak słusznym jest w Kodeksie Prawa Kanonicznego kanon 142, który mówi: „Prohibentur clerici per se vel per alios negotiationem aut mercaturam exercere sive in propriam sive in aliorum utilitatem". Gdyby się ś. p. x. Steckiewicz mniej wdawał w te sprawy, albo gdyby w nich było więcej przestrzegania rygoru prawa kościelnego, prawdopodobnie inaczejby się ułożyła droga jego życia. Obdarzony wybitnemi zdolnościami, zwłaszcza niezwykłą pamięcią, mając łagodny charakter i zrównoważony temperament, mógł bardzo pożytecznie pracować w zawodzie kapłańskim na każdem stanowisku.

Jako Sekretarz Kancelarji Biskupiej, x. Steckiewicz swojem taktycznem postępowaniem zjednał sobie niemal powszechną sympatję Duchowieństwa całej diecezji, jak niegdyś cieszył się sympatją wszystkich bez wyjątku alumnów Seminarjum Duchownego, jako profesor.

Ostatnie lata przed wojną były ciężkie dla Kościoła katolickiego u nas. Najwięcej zaś odczuwała to Władza duchowna. X. Steckiewicz, stojąc blisko do administracji diecezjalnej, musiał wiele pracować i nie mało przeszedł ciężkich chwil, których ukoronowaniem były pierwsze lata okupacji niemieckiej, pierwsze starcia z władzami okupacyjnemi i ich bezwzględnością. Już wtedy, w młodym dość wieku, ś. p. x. Steckiewicz, zaczął zapadać na chorobę sercową, która go odrywała nieraz na dłuższy przeciąg czasu od pracy. Atoli w roku 1916 o tyle się zdrowie poprawiło, że nietylko mógł dalej pracować w Kancelarji Biskupiej, jako Sekretarz, lecz nadto powrócił do pracy profesorskiej w Seminarjum Duchownem.

Dn. 1 grudnia 1917 r. ówczesny administrator apostolski diecezji wileńskiej, J. E. X. Biskup Michalkiewicz, w uznaniu prac i zasług mianował ś. p. x. Steckiewicza kanonikiem honorowym kapituły wileńskiej z prawem używania dystynktorjum i pierścienia.

Po objęciu stolicy biskupiej wileńskiej przez ś. p. X. Biskupa Matulewicza, nastąpiła częściowa reorganizacja Kurji diecezjalnej, stosownie do zarządzeń nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Skasowane zostały Kancelarja Biskupia i Konsystorz diecezjalny. Natomiast powstała jedna instytucja — Kurja diecezjalna, mająca dwa działy: administrację i Sąd. Ś. p. x. Steckiewicz d. 30 grudnia 1919 r. został mianowany notarjuszem Sądu Biskupiego, a 30 marca 1920 r. — Zastępcą Kanclerza i Skarbnikiem Kurji diecezjalnej i pracował w Kurji aż do 1 marca 1921 r., gdy na własne żądanie został zwolniony z tego stanowiska i otrzymał urlop bezterminowy.

Dn. 7 września 1922 r. ś. p. x. Steckiewicz otrzymał nominację na proboszcza w Sokółce i dziekana sokólskiego. Krótko tam pracował. Choroba sercowa, na którą już dawno zapadł, wkrótce pozbawiła go możności spełniania obowiązków. Nic nie pomogła kuracja. Dn. 10 września r. b. zakończył życie w sile wieku, bo mając 49 lat życia, a kapłaństwa 25 lat. Pogrzebany został na cmentarzu kościelnym w Wielkich-Eysymontach.

Stojąc nad świeżą mogiłą zgasłego kapłana, koledzy, współpracownicy i uczniowie jego, zanosimy błagalne zań modły:

Tibi, Domine, commendamus animam famuli tui Juljani sacerdotis tui, ut defunctus saeculo tibi vivat: et quae per fragilitatem humanae conversa

tionis peccata commisit, tu venia misericordissimae pietatis absterge.

Non intres in judicium cum servo tuo, Domine... X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 września 1927 r.

Jeszcze raz powracam do Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich. Pełny tytuł jej jest taki: *Unja Apostolska Kapłanów Świeckich Serca Jezusowego.* Zgrupowanie kapłanów świeckich, rozproszonych po całym świecie na rozmaitych stanowiskach przy Boskiem Sercu Zbawiciela dla ich uświęcenia — oto jest idea przewodnia tej instytucji, zyskującej coraz więcej na wziętości.

Świętość kapłanów — to potrzeba chwili obecnej. Im więcej świat się oddala od Chrystusa Pana, tem świętsi mają być ci, którzy dla ludzi postawieni są *in iis, quae sunt ad Deum.*

Od świętości kapłanów w znacznej mierze zależy przyszłość Kościoła.

Dla tego to papieże ostatnich czasów tak usilnie zachęcają wszystkich kapłanów do zapisywania się na członków *Unji* i wiernego spełniania jej przepisów. Leon XIII w breve z dn. 31 maja 1880 r. pisze: „Upominamy i zachęcamy wszystkich kapłanów świeckich, aby się zaciągali do tego zbawiennego stowarzyszenia, mamy bowiem przekonanie, że to przyczyniłoby się skutecznie nietylko do ich dobra osobistego ale także do dobra i triumfu Kościoła. — Niech ich poruszy i pociągnie ten wyraźny dowód Opatrzności, która powołała do życia ...to Stowarzyszenie, aby przyjść z pomocą Kościołowi w jego ciężkich walkach obecnyh! — Niech ich poruszą i pociągną te widoczne błogosławieństwa Nieba, które mimo niesłychanych trudności, dały temu dziełu tak szybki i cudowny rozwój! — Niech ich poruszą i pociągną nietylko zachęty Biskupów, nietylko nieustanne pochwały tej Stolicy Apostolskiej, ale też szczęśliwe skutki już otrzymane, które, mamy nadzieję, ciągle mnożyć się będą, czego niewątpliwą rękojmią jest ustawiczne szerzenie się Związku“.

Następni papieże, aż do obecnego Ojca św. Piusa XI, wzbogacając *Unję* licznemi odpustami i łaskami, niejednokrotnie wyrażali uznanie dla tego Stowarzyszenia i zachęcali wszystkich kapłanów świeckich do zapisywania się na członków jego. Benedykt XV w breve z dn. 17 kwietnia 1921 r. *Unję* zalicza do tych stowarzyszeń pobożnych, które „przysparzają sprawie chrześcijańskiej wiele obfitych korzyści duchowych“.

Wielki więc czas, aby i w naszej archidiecezji powstała tak pożyteczna i tak potrzebna instytucja. Jeżeli gdzie, to właśnie u nas, gdzie tyle mamy do zrobienia na gruncie kościelnym, a gdzie znowuż tak wielkie piętrzą się do zbożnej pracy przeszkody, tyle mamy różniących środowisko kapłańskie wrogich czynników. Niechby *Unja* była tem środowiskiem, w któremby nie było nic, co nas różni, a wszystko—co wytwarza jedność i zespala. *X. A. N.*

Przerwa w wizytacji kanonicznej. — Dn. 19 września r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita powrócił z wizytacji kanonicznej do Wilna, po odwiedzeniu całej północno - wschodniej części archidiecezji. Dn. 22 września r. b. rozpoczęła się dalsza serja wizytacyj od Zdzięcioła, dek. słonimskiego.

Powrót X. Biskupa-Sufragana. — Dn. 19 września r. b. powrócił z urlopu wypoczynkowego J. E. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Biskup-Sufragan Wileński i Wikarjusz Generalny archidiecezji wileńskiej, i rozpoczął urzędowanie.

Zmiany w gronie oo. Jezuitów. — W Kolegjum i Gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie zaszły następujące zmiany. Ustąpił po wielu latach pracy Rektor i Dyrektor Gimnazjum, x. Michał Barglewski. Urząd Rektora objął x. Stanisław Lic, dotychczasowy Przełożony w wielu domach i kolegjach zakonnych, oraz profesor św. Teologji. Obowiązki Dyrektora wziął x. Władysław Rejowicz, długoletni profesor Gimnazjum w Chyrowie.

Misja Uniwersytecka Francuska. — Dn. 10—12 września odwiedziła Wilno Ka-

tolicka Misja Uniwersytecka w składzie 12 osób—profesorów i studentów. Gości przyjmowała Katolicka Młodzież Uniwersytecka. Członkowie Misji wygłosili dwa odczyty: o akcji katolickiej i rozwój myśli katolickiej w ostatnich czasach. Członkowie Misji byli przyjmowani przez społeczeństwo wileńskie na raucie u x. kan. Leona Żebrowskiego.

Delegaci na dekanaty do spraw akcji katolickiej wśród młodzieży.—D. 18.VIII. r. b. wyznaczeni zostali przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę następujący księża jako delegaci do dekanatów: x. Wacław Grabowski, x. Bolesław Hermanowicz, x. Eugenjusz Zasztowt, x. Antoni Bachurzewski, x. Jan Janowicz, x. Władysław Rusznicki, x. Michał Dalinkiewicz, x. Bolesław Łozowski, x. Benedykt Borkowski, x. Kazimierz Gieczys, x. Mieczysław Radziszewski, x. Wincenty Łaban, x. Wacław Nurkowski, x. Zygmunt Żejdzis, x. Kazimierz Szyłejko, x. Stanisław Węckiewicz, x. Stanisław Janczaruk, x. Czesław Sztejn, x. Jan Żytkiewicz, x. Michał Samusionek, x. Jan Mokrzecki, x. Longin Iwańczyk, x. Władysław Pilicki, x. Aleksander Łoszakiewicz, x. Tomasz Kaliński. W dniach 21—22 września odbył się Zjazd delegatów dekanalnych do spraw akcji katolickiej wśród młodzieży.

Seminarjum Metropolitalne. — Rok szkolny na kursach licealnych w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczął się z początkiem września. Kursa teologiczne na wydziale rozpoczynają rok akademicki 26 września r. b.

Obchód jubileuszowy siedmiusetlecia śmierci św. Franciszka Serafickiego. — Jeszcze dn. 31 marca r. b. zawiązał się Komitet obchodu 700-letniej rocznicy błogosławionej śmierci św. Franciszka z Asyżu. Na czele Komitetu stanął J. E. Ksiądz Biskup Michalkiewicz. Jako członkowie weszli: x. prob. Piotr Żarnowski, o. Gwardjan Feliks Wilk, p. Mieczysławowa Jeleńska, Rektor U. S. B. p. dr. Pigoń, p. prof. Limanowski, p. prof. Remer, p. v.-Kurator Fedorowicz i p. doktorowa Łukiewiczowa. Z powodu uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej prace Komitetu były w zawieszeniu. Dopiero 9 września odbyło się posiedzenie Komitetu, na ktorem uchwalono urządzić obchód 2, 3 i 4 października. Obchód rozpocznie się uroczystemi Nieszporami w kościele św. Jana o g. 5 wiecz. 1 października. 2 października Suma o godz. 11 zrana, o godz. 1 uroczysta Akademja w sali miejskiej i w sali Śniadeckich, Nieszpory o godz. 5. W nast. dni Suma o g. 9. Nieszpory zaś o g. 5. Ostatniego zaś dnia, t. j. 4 października, Nieszpory o g. 4 wiecz., a po Nieszporach procesja na górę Trzykrzyską, gdzie będzie odśpiewane uroszyste *Te Deum*. Kazania w czasie nabożeństwa będą głosili oo. Franciszkanie, w czasie procesji kazanie wygłosi J. E. Ksiądz Biskup Bandurski.

Żeńska Szkoła Zawodowa w Nowej Wilejce. — W roku 1923 powstała w Nowej Wilejce Żeńska Szkoła Zawodowa, założona przez Polską Macierz Szkolną. Szkoła ta jest prowadzona w duchu katolickim. Dążeniem szkoły jest, aby wychowanki wyniosły z niej dokładną i sumienną znajomość swego zawodu, praktyczną wiedzę obowiązków kobiety w życiu codziennem w domu i rodzinie, oraz pogłębienie i utrwalenie zasad moralności chrześciańskiej. Nauka zawodu obejmuje oddziały: krawiecko-bieliźniarski, hafciarski oraz gospodarstwa domowego. Prócz tego dział przedmiotów ogólno-kształconcych, jak: religja, język polski, historja, arytmetyka, rachunkowość, higjena, towaroznastwo, oraz nauka obywatelstwa. Przy szkole założony internat pod opieką P.M.S. daje mieszkanie, całodzienne utrzymanie, opał, światło, za złotych 50 miesięcznie. Pod względem zdrowotnym Nowa Wilejka jest położona bardzo korzystnie wśród wzgórz lesistych.—Przy tym numerze załącza się specjalne ogłoszenie, pożądanem byłoby jego rozplakatowanie.

Dukszty Pijarskie. — Wymurowany w r. 1856 z kamienia i cegły kościół, (trzeci już na tem samem miejscu) parafjalny w Duksztach Pijarskich (dek. m. Wilna) został przez rząd rosyjski 26 października 1868 r. zabrany na cerkiew prawosławną. W czasie walk niemiecko-rosyjskich w sierpniu 1915 roku w kościół trafiło 16 pocisków armatnich, powodując bardzo poważne uszkodze-

nia. 15 listopada 1918 r. kościół został rewindykowany przez katolików i wskrzeszona dekretem Biskupa Wileńskiego z dnia 13 lutego 1919 r. Nr. 277 w dawnych swych granicach parafja duksztańska, licząca obecnie 3.600 dusz. Prace nad uporządkowaniem świątyni trwają od 1918 r. Zawdzięczając wielkiej ofiarności parafjan, którzy bardzo chętnie niosą swój wdowi grosz, pracę rąk i ofiary w naturze, kościół oszklono, dorobiono drzwi, ułożono posadzkę, wzniesiono trzy ołtarze, dach pokryto dachówką, zamurowano wyłomy od pocisków, pomalowano cały kościół wewnątrz i na zewnątrz, do ołtarza bocznego nabyto duży obraz św. Antoniego Pad., sprowadzono do kościoła trzy duże spiżowe dzwony, wykonane w odlewni braci Felczyńskich w Kałuszu, ustawiono w kościele 14 ławek, zbudowano przed kościołem monumentalne wejście o 25 stopniach betonowych, na chórze ustawiono nowe 14-togłosowe organy o 2-ch manuałach, z pedałem, konstrukcji stożkowo-pneumatycznej, wykonane w pracowni W. Biernackiego w Wilnie, nabyto niezbędne aparaty i utensylja kościelne. W tymże czasie przeprowadzono niezbędny remont plebanji, zbudowano dom dla służby kościelnej i inne zabudowania gospodarcze. Dotychczasowe roboty kosztowały 30.000 zł. Kwota powyższa powstała ze składek parafjan. Z poza parafji wpłynęło tylko 1000 zł. Obecnie parafjanie zamierzają przystąpić do kapitalnego remontu plebanji i gruntownej naprawy ogrodzenia kościelnego.

Suderwa (dek. wileńskiego w mieście). — W ciągu lata buduje się w Suderwie dzwonica z kamieni i cegieł oraz parkan od frontu kościoła. Robotami kieruje inż.-budow. Borowski z Wilna. Wydatki pokrywane są z zapisu ś. p. x. Łojki, długoletniego proboszcza suderwiańskiego.

Szyłany (dek. wileńskiego w mieście).— Od niepamiętnych czasów istniała w Szyłanach kaplica, ufundowana przez Kapitułę katedralną wileńską. Od czasu do czasu odprawiał w niej nabożeństwo proboszcz suderwiański. Od 1921 r. istnieje tu parafja, mająca 1.610 dusz parafjan. W ciągu kilku tych lat zdołano pobudować kościół drewniany, kapliczkę na cmentarzu, plebanję i zabudowania gospodarcze. Najwięcej do podźwignięcia tej parafji przyczynili się x. Adam Baranowski i x. Stanisław Możejko. Niestety, parafja dotąd niema przydziału gruntu, jako beneficjum, i dlatego istnienie jej jest bardzo ciężkie.

Mejszagoła (dek. wileńskiego w mieście).—Kościół parafjalny w Mejszagole w latach 1915 — 17 został bardzo uszkodzony w czasie działań wojennych. W roku 1923 został przeprowadzony najniezbędniejszy remont: zamurowano wyłomy w ścianach, odbudodowano chór, naprawiono dach. Obecnie przeprowadza się gruntowny remont plebanji.

Podbrzezie (dek. wileńskiego w mieście). — Rozpoczęta przed wojną budowa kościoła w Podbrzeziu została przerwana wskutek zabrania przez wojsko niemieckie materjału. Obecnie przygotowuje się nowy materjał do budowy. Dawny kościół parafjalny, niegdyś przerobiony na cerkiew, w czasie działań wojennych spłonął.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W początku września Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji prezydenta rzeczypospolitej Liberji, Karola Dunbar Burgesse King. — O. L. Bondini, Franciszkanin, został mianowany radcą Kongregacji Kościoła wschodniego. — Papież przyjął na audjencji pielgrzymkę katolików meksykańskich, która pod kierownictwem jednego z biskupów udaje się przez Rzym do Ziemi Świętej. Papież wygłosił do pielgrzymów krótkie przemówienie, dodając im otuchy do wytrwania w prześladowaniach. „W Ziemi Świętej, dokąd pielgrzymi podążają, mówił Pius XI, znajduje się góra Kalwarja, która powinna im przypomnieć, że po Kalwarji następuje Zmartwychwstanie.“— 13 września odbył się w Bolonji olbrzymi kongres eucharystyczny. Był to IX z rzędu kongres narodowy włoski. Kongresowi, w roli delegata papieskiego, przewodniczył

Kardynał Boggia'ni. — 6—8 września odbył się we Florencji 15-ty Kongres Katolickiej Federacji Uniwersyteckiej (F. U. C. I), do której należą studenci wszystkich uniwersytetów włoskich.

Hiszpanja. — 25 sierpnia r. b. zmarł w Toledo Kardynał Henryk Reig y Casanova, arcybiskup teletański, prymas hiszpanji, w wieku lat 68.

Francja. — Świątynie francuskie w czasie wojny bardzo ucierpiały. Obecnie do 300 świątyń zostało doprowadzone do stanu pierwotnego ze składek dobrowolnych samych parafjan. — 24 sierpnia r. b. zmarł ceniony przez wszystkich xiądz Franciszek-Ksawery Schoepfer, Biskup Tarbes i Lourdes. Następcą jego został x. Poirier, dotychczasowy sufragan i wikarjusz generalny w Lourdes.

Niemcy. — 4—6 września odbył się w Dortmund zjazd katolicki, noszący nazwę „Katholikentag". O liczbie uczestników świadczy fakt, że uroczyste nabożeństwo, którem rozpoczęto zjazd, musiano urządzić w olbrzymim stadjonie sportowym, mogącym pomieścić 120.000 ludzi. Między innymi przybyli na zjazd: premjer Marks, min. skarbu Köhler, min. pracy x. Brauns, kanclerz Austrji x. Seipel, b. szef rządu pruskiego i prezes Zjednocz. Chrześcij. Związków Zawodowych Stegerwald. On też został obrany przewodniczącym zjazdu. Dziękując za wybór, oświadczył, że zjazd odbywa się w okresie chaosu i wrzenia w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej i że katolicy muszą mieć w tych kwestjach dużo do powiedzenia. Jakoż istotnie zjazd katolicki zajął stanowisko wobec głównych problemów doby obecnej. Najpierw odbyło się zebranie młodzieży. Kilkanaście tysięcy młodych ludzi wysłuchało kilku przemówień na temat fizycznego i moralnego wychowania młodzieży. Potem odbyło się zebranie urzędników z udziałem premjera Marksa i min. Köhlera. Pierwszy poruszył w swem przemówieniu kilka spraw politycznych. Główną jednak treścią jego mowy był apel do urzędników, by i w swej pracy zawodowej stosowali ściśle zasady nauki katolickiej i świecili innym wzorem obowiązkowości, uczciwości i sumienności. Na zebraniu robotników x. Waltersbach przypomniał słuchaczom wielkie idee biskupa Kettelera, udowodniając, że one tylko wprowadzone w życie, mogą uchronić świat przed niebezpieczeństwami, grożącemi ze strony socjalizmu i kapitalizmu. W drugim dniu zjazdu odbyło się posiedzenie organizacyj dla spraw szkolnictwa. Sprawom tym katolicy niemieccy zawsze poświęcali dużo uwagi, a szczególnie w roku bieżącym, w związku z nowym projektem reformy szkolnictwa. Wszystkie organizacje walczą obecnie o szkołę wyznaniową. W tej kwestji zajmują katolicy niemieccy stanowisko nieustępliwe. W referatach, wygłoszonych na zebraniu, stwierdzono, że tylko szkoła wyznaniowa zabezpiecza należycie religijne wychowanie dzieci. Katolicy niemieccy żądają, by także w diasporze, na terytorjach pod względem wyznaniowym mieszanych, dzieci katolickie wychowywały się w szkole katolickiej. Premjer Marks zaznaczył, że państwo nie może narzucać rodzicom systemu kształcenia dzieci, że przeciwnie, winno się zastosować do ich życzeń, a więc dać dzieciom taką szkołę, jakiego wyznania są ich rodzice. Na posiedzeniach plenarnych wygłoszono kilka znakomitych referatów. X. Seipel mówił na temat: „Praca i kapitał w pojęciu chrześcijańskiem". X. prałat dr. Kass o położeniu Kościoła. W mowie tej zobrazował stanowisko katolicyzmu w powojennych Niemczech. Stwierdził, że konstytucja wejmarska, ze stanowiska katolickiego, pozostawia dużo do życzenia. Ale nie można było wywalczyć lepszej, gdyż katolicy byli w trudnem położeniu. Ale konstytucja wejmarska była zamknięciem okresu rewolucyjnego. Dała dopiero podstawę, a wcale nie wykończyła kulturalnej budowy Niemiec i nie rozwiązała problemów kościelno-politycznych. Katolicy mają więc przed sobą jeszcze wielkie zadania. Zadaniom tym katolicy niemieccy zapewne podołają. Zjazd w Dortmund dowiódł, że dzięki znakomitej organizacji i solidarności katolicy są w Niemczech ogromną siła, która będzie i w przyszłości decydująco wpływać na losy państwa.

Anglja. — Liczba katolików w Anglji

waha się między 3—4 miljonami na ogólną ilość mieszkańców 40 miljonów. Cenzus katolicki jest trudny do przeprowadzenia ze względu na utrudnienia, czynione katolikom przez protestantów. Liczba ta wzrasta w miarę nawróceń, które dochodzą rocznie do 25.000, ale i ta jest chwiejną, jeżeli się weźmie pod uwagę katolików, którzy nie praktykują religji dla pewnych względów oportunistycznych. Najbardziej katolickim dystryktem jest Liverpool, dzięki dość silnej immigracji irlandzkiej i części ludności, będącej potomkami tych, którzy za wiarę ongiś najwięcej cierpieli. Drugą taką miejscowością katolicką jest przemysłowe sąsiedztwo Liverpoolu Cardiff w South Wales. Są też katolicy w Londynie i to w dość dużej liczbie. Mimo tego nikłego stosunku liczebności, katolicy mają duży wpływ na bieg życia angielskiego. Należy to zawdzięczać temu, że protestantyzm jest w sobie chwiejny, gdy katolicka doktryna ze swym dogmatem i poszanowaniem autorytetu pociąga głębsze umysły. W literaturze, której odrodzenie rozpoczęło się z romantyzmem Waltera Scotta, zasłynął kard. Newman, ojciec odrodzonego w Anglji katolicyzmu, którego dziś dubluje Chesterton. Ten ostatni, będąc jeszcze protestantem, pisał „Orthodoxy", która była pierwszą apologetyką dla świeckich. Wpłynął na niego drugi pisarz Balloc, co się odbija na Cherstonie jako historyku i myślicielu. Na ruch unijny, prowadzony przez lorda Halifaxa na słynnych konferencjach w Malines, katolicy patrzą krytycznie. Katolicy angielscy wywierają duży wpływ na uniwersytety, a specjalnie na Oxford, gdzie mają oni domy dla świeckich i zakonnych zgromadzeń. Są tutaj: Jezuici, Dominikanie, Benedyktyni i Karmelici, są zakonnice, dom dla ekonomistów i filozofów, pracujących na zasadach encykliki „Rerum novarum", i ta młodzież, która się nawraca na katolicyzm. Kościół liczy w Anglji: 1 kardynała, 3 arcybiskupów, około 20 biskupów, 60 opatów i około 3000 księży. Prasa jest reprezentowana przez tygodnik *The Universe* ze 100.000 nakładem, i dwa inne perjodyki: *The Tablet* i *The Cattholic Times*.

Litwa. — Według zarządzenia X. Arcybiskupa - Metropolity kowieńskiego, konferencje dekanalne w Kownie mają się odbywać siedm razy do roku, po wsiach pięć razy. Na każdą konferencję mają być opracowane przynajmniej dwa tematy. Księża, mający po lat 70, wolni są od opracowania tematów. — W grudniu r. z. odbył się kurs dla księży w Kownie, którego zadaniem było apologetyczne przysposobienie księży. — Dn. 1 lutego r. b. został ogłoszony dekret degradacji x. Józefa Ercius'a za rozmaite nadużycia. — Do Kapituły katedralnej w Telszach zostali powołani na prałatów x. Franciszek Urbanowicz, x. Wincenty Borysewicz, x. Józef Sznioksztа i x. Juljusz Maciejowski; na kanoników: x. Jerzy Galdikas, x. Stanisław Durski, x. Jan Nowicki i x. Józef Doburzyński.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dnia 11—12 września odbył się w Warszawie III Zjazd Sodalicyj Marjańskich inteligencji męskiej w Polsce. Zjazd powziął szereg rezolucyj, z których najważniejsze brzmią: Zjazd najuroczyściej składa wyrazy hołdu i podziwu dla katolickich bohaterów poświęcających swe życie i mienie w obronie Kościoła katolickiego w Meksyku. Zjazd zaleca wprowadzenie praktyki wspólnej Komunji św. w rodzinach. Zjazd zaleca oględne wprowadzanie praktyki wspólnej Komunji św. pracodawców z ich współpracownikami. Zjazd w związku z listem otwartym Koła Księży Prefektów w Warszawie do społeczeństwa, stwierdza, że sodalisi-ojcowie rodzin, stroskani o przyszłość swych dzieci, pójdą po myśli uwag, zawartych w liście, a wszczególności wyrażają swą niezachwianą wiarę, że najdzielniejszym środkiem dla wyrobienia moralnego młodzieży jest szerzenie idei Piusa X o codziennej Komunji św. Zjazd zwraca się do rodziców katolików oraz władz szkolnych o przekonaniach katolickich, by szanując orzeczenia Stolicy św. i częste głosy polskiego Episkopatu, prze-

strzegały młodzież przed należeniem do Y. M. C. A., dopóki ze strony kościelnej oficjalnej nie będzie wiadomo, że polska Y. M. C. A. uzgodniła swe stanowisko z zasadami Kościoła katolickiego.

Diecezja podlaska. — Dn. 26 września r. b. odbędzie się uroczyste przeniesienie cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej. Sześciu biskupów i liczne grupy gości i pielgrzymów zapowiedziało swój przyjazd do Leśnej. Dnia 22-go b. m. rano, po Mszy św., odprawionej przez ks. prałata Stefanowskiego, wyruszył procesjonalnie z katedry Siedleckiej cudowny obraz Matki Boskiej Leśniańskiej w drogę do Leśnej przy wielkim udziale wiernych. Przed wyjściem procesji J. E. ksiądz biskup Dr. H. Przeździecki wygłosił podniosłe kazanie, składając dzięki Matce Boskiej za uzyskane łaski. Orszak ruszył przy wspaniałej pogodzie. W pochodzie wzięli udział księża biskupi Przeździecki i Sokołowski, ks. infułat Dębiński, członkowie Kapituł siedleckiej i janowskiej, całe duchowieństwo m. Siedlec, oraz znaczna liczba księży, przybyłych na tę uroczystość z dalszych nawet okolic. Obraz naprzemian nieśli alumni seminarjum mniejszego wraz z uczniami starszych klas miejscowych szkół średnich. Obraz zatrzymywał się w Mordach, w Łosicach, w Czernicy, poczem w niedzielę wieczorem przybędzie do Leśnej. Główne uroczystości w Leśnej odbędą się w poniedziałek, dnia 26 września.

Diecezja łucka. — Kowel dotychczas nie posiadał kościoła katolickiego oprócz małej drewnianej kapliczki za miastem. Ludność katolicka miasta postanowiła więc wznieść odpowiednią świątynię i przed trzema laty przystąpiła do budowy kościoła. Odpowiednie fundusze zebrano z ofiar najbiedniejszych, nie uciekając się do żadnych zapomóg czy subsydjów. Roboty są już prawie na ukończeniu, obecnie wznoszone są sklepienia i łuki. Dodać należy, że dotychczasowy koszt budowy wynosi 480.000 zł., które zebrano z ofiar najbiedniejszych.

Diecezja chełmińska. — Dn. 21 września r. b. zmarł w Pelplinie X. Biskup Dr. Jakób Klunder, długoletni sufragan chełmiński, w wieku lat 78.

Diecezja pińska. — Rok szkolny w Seminarjum Duchownem rozpoczął się uroczystym aktem dn. 19 września. Po sprawozdaniu za rok ubiegły, odczytanem przez rektora ks. kan. J. Wasilewskiego, prelekcję wstępną o potrzebie nauki i pobożności u kapłana wypowiedział ks. kan. W. Giebartowski. Seminarjum rozpoczyna w roku bieżącym pracę przy zwiększonem gronie profesorskiem. Oprócz J. E. Ks. Biskupa Z. Łozińskiego, będą wykładać: ks. kanonik W. Giebartowski, ks. kan. J. Wasilewski, x. Czaplewski, x. Krzywicki, x. Kozłowski, x. Łomacki i dwóch świeckich profesorów. Z ogólnej liczby alumnów 45 należy do Seminarjum wyższego, a 50 do niższego, obejmującego 7 i 8 kl. gimnazjalną. Przy Seminarjum znajduje się bibljoteka, złożona z resztek księgozbiorów pokasowanych klasztorów w Pińsku i okolicy. Na powiększenie bibljoteka otrzymała stały etat. — Kurja biskupia nabyła ostatnio dawny pałac, zbudowany pod koniec XVIII wieku dla prymasa Poniatowskiego. Obecnie został odrestaurowany i przywrócony do pierwotnego stanu, będzie służył dla biur kurjalnych i na mieszkania dla księży. W ten sposób zostały usunięte przykre warunki mieszkaniowe, w jakich była postawiona dotychczas kurja diecezjalna. — W Baranowiczach odbył się w dniu 14 b. m. dzień katolicki. W obradach nad wzmocnieniem akcji katolickiej brało udział powstałe niedawno Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Po Nieszporach tłumnie zebrani parafjanie postanowili założyć Ligę Katolicką. Odpowiednie referaty wygłosili x. sekr. Z. Pawłowski, p. Antoni Piątkowski i p. M. Razumowa. — Ostatnio zostały zwrócone katolikom dwie świątynie: kościół w Szczytnie, pow. Rossowskiego i kaplica w Sosznie, parafji horodyskiej. — W dekanacie bielskim daje się zauważyć duże ożywienie. Powstają i dobrze rozwijają się Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenia Dziecięctwa Jezus. Powstają również Towarzystwa Misyjne. Tak np. w par. Mielnik na 500 parafjan — dwustu kilkudzie-

sięciu należy do Związku Misyjnego, a sto kilkadziesiąt dziatwy — do Dziecięctwa.

Diecezja łomżyńska. — Dnia 18-go września J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński, w asyście licznego duchowieństwa i przy napływie ludności, dokonał uroczystej konsekracji nowowzniesionego kościoła w Łapach. Początkowo (1892) powstała tu kaplica, obsługiwana przez sąsiedniego księdza. Bezpośrednio przed wojną utworzona tu parafja przystępuje do budowy nowego kościoła, dzięki zabiegom x. proboszcza B. Gumowskiego. Po jego zaś ustąpieniu dalszą pracę prowadzi do pomyślnego końca x. proboszcz Fl. Haraburda. Nowa świątynia, pomyślana przez pana architektę Skórewicza, jest rzadkim okazem naszego swojskiego stylu. — Tegoż dnia J. E. ksiądz Biskup pokonsekrował nowe dzwony przy wspaniałym kościele w sąsiedniej Płonce. Tu kościół po wieki służyć będzie za dowód nadludzkich wysiłków księdza kan. O. Wyszomirskiego i ofiarności jego parafjan, jako twórców tego pięknego gotyku.

Diecezja lubelska. — Sprawa budowy gimnazjum biskupiego przybiera coraz bardziej realne kształty. Pod budowę obrano plac dwumorgowy, wydzielony z ogrodu, będącego własnością kapituły katedralnej na przedmieściu Czwartku w Lublinie, założono fundament i wyprowadzono ściany na wysokość całego gmachu. Przed zimą jeszcze gmach ma być pokryty dachem. — 23—26 sierpnia odbył się w gmachu Seminarjum duchownego kurs teologiczny dla duchowieństwa. Kurs zgromadził około stu słuchaczy i rozbudził wśród nich znaczne zainteresowanie. Kurs odbył się z inicjatywy J. E. księdza Biskupa Fulmana i objął ważniejsze i aktualniejsze zagadnienia z różnych dziedzin teologji. Kurs obejmował 20 wykładów, wygłoszonych przez 7 prelegentów. — Rok szkolny w Seminarjum diecezjalnem rozpoczął się d. 6 września. Seminarjum dochowne w nowym roku szkolnym liczy 83 alumnów. Na I kurs filozoficzny przyjęto 21 maturzystów.

Diecezja włocławska. — Dnia 7 i 8 lipca, staraniem J. E. księdza Biskupa Krynickiego, odbył się kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej we Włocławku. — Takiż kurs w Kaliszu odbędzie się 27-go września. — Rok szkolny w Seminarjum duchownem rozpoczął się dnia 8 września. — Stosownie do zalecenia Stolicy św., corocznie ostatnia niedziela września wyznaczona została na *Dzień modlitwy na intencję Dzieła Rozkrzewiania Wiary.* W tym dniu we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych mają być wygłoszone kazania i odmówione modlitwy na rzecz misyj. We Mszy św. ma być dodana *oratio pro fidei propagatione.* — Ordynarjat włocławski zażądał od wszystkich xx. proboszczów, Rektorów Kościołów i prefektów nadesłania sprawozdania o ruchu misyjnym w ich parafjach i szkołach, mianowicie o rodzaju, liczbie i działalności różnych stowarzyszeń i dzieł.

Z piśmiennictwa.

Śpiewniczek Liturgiczny. Zbiór najczęściej używanych śpiewów kościelnych do wykonywania przez wszystkich wiernych, ze źródeł autentycznych wybrał i wydał *ks. dr. Stefan Świetlicki.* Do nabycia w Sandomierzu, diecezjalny zakład drukarski. 1927. Str. 32 + 5 nien. Cena gr. 80.

Lud nasz lubi śpiewy łacińskie i w wielu parafjach mniejsze lub większe grono wiernych bierze udział w śpiewach takich, jak *O salutaris*, *Rex Christe*, *Te Deum* i innych. Tylko śpiew ten bez żadnej opieki i kierownictwa coraz to chyli się ku upadkowi i zamarciu. Papież Pius X w „*Motu Proprio*“ o muzyce kościelnej z roku 1903 powiada: „Trzeba się starać przywrócić śpiew gregorjański do użytku wiernych, aby jak dawniej bywało, znowu przyjęli oni bardziej czynny udział w nabożeństwach kościelnych“.

Czyniąc zadość tej potrzebie i życzeniom Kościoła, x. dr. Świetlicki, profesor seminarjum duchownego w Sandomierzu, wydał niniejszy zbiorek. Zawiera on: *Veni Creator*, *Asperges*, *Vidi aquam*, *Te Deum O salutaris*, *Rex Christe*, Nieszpory o Najświętszym Sakramencie, które mogą być

śpiewane przez cały rok i kilka innych śpiewów przygodnych.

Co sądzić o tym zbiorku?

Melodje wzięto z różnych źródeł jedne z antyfonarza i graduału rzymskiego, drugie z ksiąg benedyktyńskich, inne wreszcie z kancjonału x. Gieburowskiego, a dwie kompozycje są, zdaje mi się, samego autora, mianowicie: *Tantum ergo* i *Adoremus*.

Ponieważ kancjonał jest u nas w ręku prawie każdego kapłana, to na *Te Deum* z niego wzięte można się zgodzić, choć ja osobiście wolałbym się trzymać melodji rzymskiej, natomiast *Tantum ergo* w nowej kompozycji budzi zastrzeżenie, bo cui bono tworzyć nowe melodje, kiedy mamy i to już kilka znanych z ksiąg urzędowych? Zresztą i śpiewniczek zawiera melodję autentyczną w hymnie *Pange lingua*, której i należy się trzymać.

W tekście łacińskim pisownia jest uproszczona, bo wszędzie zamiast *ae* jest tylko *e*. Pod słowami łacińskiemi podstawione jest tłumaczenie polskie, co jest dobrem rozwiązaniem zarzutu, że śpiew łaciński dla ludu jest niezrozumiały. Na stronach dodatkowych mamy bardzo przystępnie ułożone objaśnienia do nut. Druk wyraźny, papier dobry, cena niska.

Życzyć tylko należy, by śpiewniczek liturgiczny znalazł się w ręku ludu naszego, lecz pod niezbędnym warunkiem, że ktoś kompetentny zaopiekuje się tym śpiewem, pokieruje nim i będzie czuwał, by nie uległ wykoszlawieniu.

X. dr. Świetlickiemu należy się uznanie i wdzięczność głęboka od wszystkich miłośników liturgji za rzecz na czasie i dobrze wykonaną.

X. Matulewicz.

Wykład Ewangelji świętej na wszystkie niedziele roku. Z 52 ilustracjami. *X. W. Kochański.* Wilno — 1926 r. str. 208. Cena 1 zł.

Odkąd rozpoczął się w kaznodziejstwie znaczniejszy zwrot ku homilji, zagranicą coraz więcej ukazuje mniejszych i większych zbiorów homilij. Literatura polska nie zdobyła się dotąd na tego rodzaju dzieło. Dlatego książeczkę x. Kochańskiego należy powitać z uznaniem, jako krok ku homilji. Autor, nie roszcząc pretensji do krasomówstwa, podaje prosty, treściwy, podzielony na punkty, wykład perykop niedzielnych i przez to daje łatwy do opracowania materjał kaznodziejski. Wykład oparty jest na Korneljuszu a Lapide i *Conciones* Fabri. Do łatwego i szybkiego przygotowania się do wygłoszenia homilji książeczka x. Kochańskiego jest nie zamienioną, tembardziej że ją łatwo ze sobą zabrać, gdyż jest wydana w dogodnym formacie. Oczywiście, wiele rzeczy dałoby się poprawić, co niezawodnie Autor uczyni w nast. wydaniach.

A. N.

Odpowiedzi Redakcji.

WX. Łaban. — Częściowo znajdzie Ksiądz odpowiedź na pytania, skierowane do Redakcji, w tym numerze. Na inne pytania będziemy się starali odpowiadać stopniowo. Niektóre pytania wymagają specjalnego opracowania, dlatego odpowiedź na nie odkładamy na później.

WX. Jankianiec.—Sprostowanie wszelkie, zwłaszcza w artykułach historycznych, są bardzo pożądane. Szkoda jednak, że WKsiądz nie ujął sprawy kościoła w Wołkołacie bardziej objektywnie.

Od Administracji.

Najusilniej prosimy o regulowanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie za II-gie półrocze.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.